

Jarosław Aptacy

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5431-672X>

e-mail: aptar@amu.edu.pl

Mechanizmy kontroli składniowej w Programie Minimalistycznym – model oparty na przesunięciu

Mechanisms of syntactic control in the Minimalist Program – Movement Theory of Control

Abstrakt

W artykule podjęto próbę wykazania, że w duchu Programu Minimalistycznego, który charakteryzuje się znacznym redukcjonizmem metodologicznym i derywacyjnym, możliwa jest rezygnacja z PRO jako fonologicznie pustego podmiotu konstrukcji bezokolicznikowej. W ramach modelu opartego na przesunięciu w jego miejsce zaproponowano interpretację relacji PRO i frazy z nim koreferującej („kontrolera”) jako przesunięcia argumentowego. PRO może być zatem interpretowane jako tożsama kopia NP, która determinuje jego interpretację semantyczną. Takie podejście upraszcza modelowanie gramatyki, ponieważ przesunięcie argumentowe istnieje w gramatykach niezależnie od kontroli. W pierwszej części artykułu opisano z perspektywy ogólnojęzykoznawczej najistotniejsze zjawiska związane z kontrolą składniową, po czym na przykładzie języka polskiego zaprezentowano derywacje typowych struktur z kontrolą dopełnieniową i podmiotową, wskazano też na możliwe problemy, z którymi może mierzyć się model oparty na przesunięciu.

Słowa kluczowe: kontrola składniowa, bezokolicznik, model oparty na przesunięciu, derywacja

Abstract

The article attempts to show that in line with the Minimalist Program, which is characterized by significant methodological and derivational reductionism, it is possible to abandon PRO as the phonetically empty subject of the infinitive clause. In its place, it is proposed to interpret the relation between PRO and its coreferential phrase (“controller”) as an argument movement. PRO may therefore be interpreted as an identical copy of the NP, which determines its semantic interpretation. This approach simplifies modelling grammar because an argument movement appears in grammars independently of control. The first part of the article describes the most important phenomena related to syntactic control from the general linguistic perspective, and then, using the example of Polish, some derivations of typical structures with object and subject control are presented. Also, possible problems that the Movement Theory of Control might face are pointed out.

Keywords: syntactic control, infinitive, Movement Theory of Control, derivation

Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja mechanizmów kontroli składniowej w Programie Minimalistycznym (PM), będącym najnowszą wersją gramatyki generatywnej, przy czym w centrum rozważań znajdują się modele oparte na przesunięciu (ang. *Movement Theory of Control*, MTC). W pierwszej części artykułu znajdują się ogólne informacje na temat zjawiska kontroli, a szczególną uwagę zwrócono tu na kontrolę konieczną, jako że właśnie ten typ stanowi przedmiot zainteresowania modeli opartych na przesunięciu. W dalszej kolejności zaprezentowano podstawowe założenia, zalety koncepcyjne i adekwatność empiryczną takich modeli z perspektywy ogólnojęzykoznawczej. W końcowej części artykułu pokazano na przykładzie języka polskiego, jak z punktu widzenia MTC kształtują się derywacje podstawowych struktur realizujących kontrolę składniową.

1. Ogólna charakterystyka (koniecznej) kontroli składniowej

Ogólnie rzecz ujmując, kontrola składniowa dotyczy określania referencji fonologicznie pustych elementów, takich jak podmiot konstrukcji bezokolicznikowej, gerundialnej czy podmiot odczasownikowej frazy nominalnej (PRO). Cechy gramatyczne oraz relacje takich elementów z referencyjnie tożsamymi, jednak leksykalnie wyrażonymi elementami, również wchodzą w zakres badań nad kontrolą. W literaturze przedmiotu istnieje pokaźna liczba publikacji na temat komplementacji bezokolicznikowej, np. dla języka polskiego Zaron (1980: 32–47) czy Grochowski (1984: 236 i nn.), natomiast samej kontroli w języku polskim poświęcona jest m.in. monografia Śladowicza (2006). Istnieją też prace poświęcone typologii konstrukcji z kontrolą (por. m.in. Landau 2000; Bondaruk 2004; Aptacy 2013), z których każda oparta jest na innych kryteriach. Jeśli chodzi o koreferencję PRO z wystąpieniami w strukturze nadrzędnej, przykładowo w języku polskim i niemieckim, mówimy o kontroli podmiotowej ((1)–(2)) lub dopełnieniowej ((3)–(4)):

- (1) [Każdy kraj]₁ ma prawo [PRO]₁ określić swoją własną drogę.
- (2) [Der Präsident]₁ hat zudem angekündigt, [PRO]₁ die Todesstrafe wieder einführen zu wollen. (Prezydent zapowiedział ponadto, że chce ponownie wprowadzić karę śmierci.)
- (3) [Konstytucja]₁ pozwala [mu]₂ [PRO]₂ używać najpotężniejszej na planecie wojennej maszynerii.
- (4) [Amnesty International]₁ beschuldigt [die Regierung in Ankara]₂, [PRO]_{*1/2} mehrere Tausend Flüchtlinge nach Syrien zurückgeschickt zu haben. (A.I. oskarża rząd w Ankarze o odesłanie kilku tysięcy uchodźców do Syrii.)

W (1) i (2) to podmioty zdania głównego (*każdy kraj, der Präsident*) determinują referencję pustych podmiotów konstrukcji podrzędnych (*określić, einführen wollen*), na co wskazuje też współindeksacja 1. W tym wypadku mówimy o kontroli podmiotowej. W (3) i (4) natomiast puste podmioty bezokoliczników *używać* oraz *zurückgeschickt haben* są referencyjnie tożsame z dopełnieniami zdania głównego *mu* oraz *die Regierung in Ankara*, co pokazuje indeks 2, dlatego też mówimy tu o kontroli dopełnieniowej.

Kontrola podmiotowa i dopełnieniowa z przykładów (1)–(4) zaliczają się według typologii Williamsa (1980) do kontroli koniecznej (ang. *obligatory control*), która spełnia następujące warunki (por. Williams 1980: 209):

- (5)a. NP posiadające matrycę fonologiczną nie mogą pojawiać się w pozycji PRO;
 - b. Antecedens¹ poprzedza kontrolowane PRO;
 - c. Między antecedensem a PRO zachodzi strukturalna relacja paradominacji (ang. *c-command*)²;
 - d. Cechy tematyczne i gramatyczne antecedensa są jednoznacznie określone;
 - e. Wystąpienie antecedensa jest konieczne.

Prześledźmy zatem odniesienie warunków z (5)a.–e. do zdań z kontrolą dopełnieniową (3)–(4), ujętych poniżej jako (3)a. i (4)a.:

- (3)a. *[Konstytucja]₁ pozwala [mu]₂ [on]₂ używać najpotężniejszej na planecie wojennej maszyny.
- (4)a. *[Amnesty International]₁ beschuldigt [die Regierung in Ankara]₂, [die Regierung in Ankara]₂ mehrere Tausend Flüchtlinge nach Syrien zurückgeschickt zu haben.

Jeśli w miejsce PRO wstawimy niepuste NP *on* i *die Regierung in Ankara*, otrzymamy konstrukcje gramatycznie niepoprawne, czyli spełniony jest warunek (5)a. W zdaniach (3)–(4) antecedens poprzedza kontrolowane PRO (warunek (5)b.) oraz pozostaje z nim w relacji paradominacji (warunek (5)c.). Zgodnie z warunkiem (5)d. antecedensy posiadają wyraźnie określone cechy tematyczne (adresat w (3)a., temat w (4)a.) i cechy gramatyczne (dopełnienie w celowniku (3)a. i bierniku (4)a.). W wypadku warunku (5)e. sprawa się nieco komplikuje, gdyż jeśli usuniemy antecedensa z (3)a., zdanie nadal pozostanie gramatyczne, więc jednak nie można go jednoznacznie zaliczyć do konstrukcji z kontrolą konieczną, por.:

- (3)b. [Konstytucja]₁ pozwala [...] [PRO] używać najpotężniejszej na planecie wojennej maszyny.

¹ Antecedens to wyrażenie językowe, do którego nawiązuje anafora, np. w postaci zaimek osobowego. W gramatyce generatywnej pojęcie to obejmuje jednak również NP, które pozostają w stosunku koreferencji z PRO (por. Boeckx, Hornstein, Nunes 2010: 10).

² Definicja tej relacji strukturalnej zawarta jest m.in. u Boeckxa (2006: 199).

W wypadku zdania niemieckiego (4)a. wymazanie antecedensa skutkuje niegramatycznością konstrukcji:

- (4)b. *[Amnesty International]₁ beschuldigt [...], [PRO]₂ mehrere Tausend Flüchtlinge nach Syrien zurückgeschickt zu haben.

Różnice w gramatyczności przykładów (3)b. i (4)b. wynikają z różnych cech selekcyjnych czasownika matrycowego w zdaniu polskim i niemieckim, polegających na tym, że *pozwalac* fakultatywnie realizuje dopełnienie w celowniku³, powodując tzw. kontrolę ukrytą (ang. *implicite control*), podczas gdy *beschuldigen* obligatoryjnie realizuje dopełnienie w bierniku⁴.

Będący głównym punktem zainteresowania niniejszego artykułu minimalistyczny model kontroli MTC uwzględnia wyłącznie konstrukcje z kontrolą konieczną, gdyż zdaniem Boeckxa, Hornsteina, Nunesa (2010: 195) konstrukcje z kontrolą dowolną (ang. *nonobligatory control*) bazują na innych niż przesunięcie mechanizmach. Fonologicznie pusty podmiot takich konstrukcji nie jest wynikiem przesunięcia, lecz prawdopodobnie inną kategorią pustą, tożsamą z pustym podmiotem (pro) zdań z osobową formą czasownika.

2. Kontrola składniowa w Programie Minimalistycznym – MTC

Kontrola od początku zajmowała poczesne miejsce w modelach generatywnych (por. choćby Rosenbaum 1967; Koster 1984), a PM intensywnie tę tradycję kontynuuje. W obrębie ogromnej liczby publikacji na temat kontroli można zasadniczo wyróżnić dwa konkurujące ze sobą podejścia: podejście oparte na kongruencji⁵ i podejście oparte na przesunięciu. Podstawą teoretyczną poniższych rozważań są – jak już wspomniano – modele oparte na przesunięciu, których początki sięgają prac Hornsteina (np. 1999, 2001, 2003 i in.) i kontynuowane są przez takich autorów jak np. Boeckx (2006), Boeckx, Hornstein, Nunes (2010), Witkoś (2010) czy Drummond, Hornstein (2014).

Punktem wyjścia modeli MTC jest przekonanie, że relacja kontroli między fonologicznie pustym podmiotem bezokolicznika i frazy determinującej jej

³ Według Polańskiego (1984: 402) *pozwalac* w znaczeniu ‘dopuszczać do czego, umożliwiać co, nie przeszkadzać czemu’ dopełnienie w celowniku realizuje w pełni fakultatywnie. Podobne informacje zawiera słownik pod red. Bańki (2000, II: 238).

⁴ <https://www.dwds.de/r/?q=beschuldigt&corpus=kern&date-start=1900&date-end=1999&genre=Belletristik&genre=Wissenschaft&genre=Gebrauchsliteratur&genre=Zeitung&format=full&sort=date_desc&limit=10>, dostęp: 23.03.2021.

⁵ Analizy oparte na kongruencji znajdziemy m.in. u Landaua (2000), Bondaruk (2004) i in.

cechy odnośne („kontroler”) zbudowana jest w drodze przesunięcia argumentowego. Możliwość przeprowadzenia takiej operacji wynika z założenia, że zarówno podmiot zdania bezokolicznikowego jak i jego „kontroler” zajmują pozycje tematyczne (ang. *theta/θ-positions*⁶), między którymi dochodzi do transformacji przesunięcia. Oznacza to odejście od jednego z bardziej ortodoksyjnych założeń składni generatywnej, które zabrania permutacji do pozycji tematycznych: „[...] movement must always be to a position to which no *θ*-role is assigned;” (Chomsky 1982: 46) To z kolei wynika z tzw. kryterium tematycznego (ang. *θ-criterion*), według którego każdy argument może być nosicielem wyłącznie jednej roli tematycznej, a każda rola tematyczna może być przyporządkowana wyłącznie jednemu argumentowi (por. Lipczuk, Mecner, Westphal 2000: 237 i n.).

W odniesieniu do kontroli kryterium tematyczne zdaje się być kompatybilne z podstawowymi faktami, jak choćby z rozbieżnością ról tematycznych PRO i frazy sprawującej kontrolę nad PRO. Przykładowo, w zdaniu (1) podmiot *każdy kraj* otrzymuje od orzeczenia *mieć prawo* rolę [benefactive], a PRO rolę [agens] od orzeczenia *określić swoją własną drogę*. W tym wypadku każda z fraz nominalnych w pozycji argumentowej nosi tylko jedną rolę, a każda determinowana przez poszczególne predykaty rola jest przydzielana wyłącznie jednemu argumentowi: [benefactive] → *każdy kraj*, [agens] → PRO. Między innymi na podstawie tego zjawiska wydzielono konstrukcje z kontrolą i konstrukcje z podniesieniem, gdyż w wypadku tych drugich predykat w zdaniu matrycowym nie przyznaje roli tematycznej podmiotowi, a więc na poziomie, na którym przydzielane są role⁷, miejsce podmiotu takiego predykatu pozostaje puste. Rolę tematyczną podmiot otrzymuje bowiem od predykatu podrzędnego, por.:

(6)a. [...] [_{Case, -θ}] zdaje się [drużyna Lewego] [_{θ, benefactive}] wygrywać.



NP *drużyna Lewego* w pierwotnej pozycji jednak nie może otrzymać strukturalnego mianownika, ponieważ ten przypadek jest przydzielany przez osobowe formy czasownika. Wymusza to transformację podniesienia do pozycji podmiotu zdania nadrzędnego, w której osobowy czasownik *zdaje się* przydziela mianownik; jednocześnie jest to pozycja bez roli tematycznej,

⁶ Litera z alfabetu greckiego „θ” ‘theta’ oznacza rolę tematyczną. Odpowiada ona tutaj angielskiej bezdźwięcznej szczelinowej spółgłosce międzyzębowej realizowanej w wyrażeniu *thematic roles* (por. Mecner 2005: 122, przyp. 1).

⁷ W teorii rządu i wiązania (ang. *Government and Binding Theory* = GB) jest to płaszczyna D(eep)-*structure* jako płaszczyna ról tematycznych *par excellence* (por. Chomsky 1982: 39).

zatem zgodnie z kryterium tematycznym NP *drużyna Lewego* może ulec przesunięciu do tej właśnie pozycji, „zabierając” ze sobą rolę przydzieloną przez *wygrywać* i pozostawiając kopię w pozycji wyjściowej:

(6)b. <drużyna Lewego>_[θ: benefactive, Case: Nom] zdaje się <drużyna Lewego> wygrywać.

W tym wypadku fraza argumentowa jest nosicielką jednej roli, a jedna rola przyporządkowana jest tylko jednej frazie, a więc jest to zgodne z kryterium tematycznym.

W świetle założeń PM, który charakteryzuje się daleko idącym redukcjonizmem metodologicznym, należy jednak postawić pytanie o zasadność derywowania dwóch typów konstrukcji (kontrola i podniesienie), które powierzchwniowo nie wykazują większych różnic:

(6)c. Drużyna Lewego zdaje się wygrywać.

(6)d. Drużyna Lewego pragnie wygrywać.

PM dopuszcza bowiem tylko takie operacje gramatyczne, konstrukty teoretyczne, płaszczyzny reprezentacji itp., które mają uzasadnienie z punktu widzenia interpretacji konstrukcji językowych przez system semantyczny i percepcyjno-artykulacyjny (por. Aptacy 2019: 73 i nn.). Jakie uzasadnienie ma więc kryterium tematyczne? Na jakiej podstawie generowane są kategorie fonologicznie puste, takie jak PRO, skoro nie mogą one otrzymać interpretacji fonologicznej? Czy konstrukcje z kontrolą i podniesieniem otrzymują odmienne interpretacje w systemie semantycznym? Na te i inne pytania próbują odpowiedzieć zwolennicy MTC, których zdaniem generowanie takich elementów jak PRO jest w świetle założeń PM zbędne.

Według Hornsteina (2003: 10) i Boeckxa (2006: 160) PRO jest konstruktem teoretycznym ze specyficznymi wymaganiami interpretacyjnymi. W teorii rządu i wiązania, która poprzedza PM, jest ono pustą fonologicznie jednostką słownikową, która swoje cechy interpretacyjne otrzymuje dopiero w systemie semantycznym. Jednak PRO różni się istotnie od innych jednostek słownika, takich jak rzeczowniki, czasowniki, przysłówki itp., ponieważ w odróżnieniu od typowych leksemów nie posiada ono specyficznych cech fonologicznych i semantycznych, nie może być zatem znakiem językowym. Istnienie PRO wynikało bezpośrednio z teoretycznych założeń rządu i wiązania, takich jak kryterium tematyczne czy istnienie *D-structure*, a jego interpretacji był poświęcony osobny moduł gramatyki – teoria kontroli, która jednak „has not been one of the bright stars in the GB-firmament” (Hornstein 1999: 72), gdyż była „unsettled and unsatisfying empirically” (Davies, Dubinsky 2004: 346).

3. PRO jako kopia frazy nominalnej

Jak już wspomniano, PM próbując realizować metodologiczne wymogi redukcji zbędnych tworów teoretycznych, rezygnuje z konstruktów mających wyłącznie wewnątrzteoretyczne uzasadnienie, gdyż są one irrelewantne z punktu widzenia przetwarzania konstrukcji składniowych przez systemy zewnętrzne. Oznacza to m.in. rezygnację z płaszczyzny *D-structure*, ograniczeń nakładanych na tę płaszczyznę i w konsekwencji z kryterium tematycznego. A skoro kryterium to nie wpływa na derywację struktur, nie ma reguły, która zabraniałaby przesunięć do pozycji tematycznych. Zatem dzięki faktowi, że PRO wykazuje koreferencję z frazami w strukturach nadrzędnych, można je potraktować jako miejsce po przesunięciu podmiotu bezokolicznika do zdania matrycowego. Status takiej jednostki byłby porównywalny ze statusem śladu w teorii rządu i wiązania (por. Davies, Dubinsky 2004: 345 i nn.). W PM ślad jest traktowany jako fonologicznie pusta kopia wyrażen posiadających matryce fonologiczne w innych miejscach konstrukcji, a więc widoczne są tutaj podobieństwa do PRO (por. Corver, Nunes 2007). I tak właśnie MTC traktuje puste podmioty konstrukcji bezokolicznikowych. Są one niczym innym jak efektem operacji przesunięcia, a wyzwalaczem takich operacji w wypadku kontroli są role tematyczne predykatu, które są przydzielane frazom nominalnym i podlegają sprawdzeniu (ang. *checking*) w toku derywacji składniowych (por. Hornstein 1998: 100, 106). W wyniku przesunięcia powstają serie (ang. *chain*) tożsamy, wyposażonych w cechy leksykalne, kopii, z których część jest „słyszalna”, tzn. posiada cechy fonologiczne, a część jest niewidoczna dla systemu fonologicznego, przy czym zachowuje ona cechy istotne dla interpretacji semantycznej. Zjawisko to można wyjaśnić, zakładając, że w trakcie derywacji cechy fonologiczne określonych kopii ulegają wymazaniu, natomiast cechy semantyczne są w takim samym stopniu dostępne dla systemu semantycznego jak cechy kopii „słyszalnych” (por. Polinsky, Potsdam 2006: 174).

4. Konceptyjne zalety MTC

W porównaniu z innymi modelami obecnymi w PM MTC oferuje prostsze, nieobarczone nadmiernym balastem teoretycznym rozwiązanie. MTC eliminuje PRO jako teoretyczny konstrukt i zastępuje go kopią NP, czym w znacznym stopniu upraszcza modelowanie gramatyki. Ponadto model ten opiera się na przesunięciu argumentowym, czyli na operacji, która ma zastosowanie w innych obszarach składni, jak choćby w derywacji strony

biernej, zdań pytajnych, względnych czy konstrukcji z podniesieniem, tym samym operacja w odniesieniu do kontroli nie „obciąża” dodatkowo repertuaru transformacji składniowych. MTC rezygnuje również z teorii kontroli jako względnie autonomicznego modułu gramatyki wraz z jej rozbudowanym aparatem, co także znacznie przyczynia się do uproszczenia modelowania gramatyki. Zdaniem Boeckxa (2006: 163) MTC w prawidłowy sposób prognozuje semantyczną interpretację podmiotu bezokolicznika w konstrukcjach z kontrolą konieczną, gdyż wymienione w pkt. (5) cechy takich konstrukcji są naturalną konsekwencją traktowania tego podmiotu jako tożsamej kopii frazy sprawującej nad nim kontrolę. Również fakt, że w konstrukcjach bezokolicznikowych pusty fonologicznie jest podmiot, a nie np. dopełnienie, można wyjaśnić, opierając się na ogólnych zasadach operacji przesunięcia, która zachodzi wyłącznie między elementami połączonymi relacją paradominacji. Taka relacja zachodzi między podmiotem bezokolicznika i frazą kontrolującą, natomiast nie zachodzi między dopełnieniem bezokolicznika i jakąkolwiek frazą ze zdania nadrzędnego. Widoczne są tutaj podobieństwa między podmiotem w konstrukcjach z kontrolą i podmiotem w konstrukcjach z podniesieniem, co do których panuje zgodność, że są one wynikiem operacji przesunięcia argumentu (por. (6)b.–(6)c.).

5. Empiryczne argumenty za MTC

Dane z różnych rodzin i typów językowych zdają się przemawiać za tym, że również na poziomie empirycznym MTC oferuje przekonujące rozwiązania. Przykładowo istnieją konstrukcje z kontrolą wsteczną (ang. *backward control*), w których to podmiot bezokolicznika jest realizowany fonologicznie, a fraza sprawująca kontrolę pozostaje pusta. W języku polskim byłaby to np. następująca hipotetyczna konstrukcja, w której widoczny jest podmiot bezokolicznika, a podmiot predykatu nadrzędnego pozbawiony jest matrycy fonologicznej:

(7)a. <Jan> postanowił dziś [<Jan> dłużej popracować].

Wprawdzie wiadomo, że w języku polskim takie konstrukcje nie są możliwe, jednak istnieje szereg języków, które realizują właśnie ten typ kontroli, np. języki czerkieskie, język grecki, kabardyjski, koreański, japoński, malgaski, brazylijska odmiana portugalskiego, rumuński (por. Polinsky, Potsdam 2006: 12), język kirundi (por. Ndayiragije 2012: 285 i n.) i in. Według założeń teorii rządu i wiązania takie konstrukcje nie powinny istnieć, ponieważ pusty element nie może paradominować leksykalnego ante-

cedensa. MTC natomiast wyjaśnia to zjawisko w ten sposób, że w wypadku kontroli wstecznej, spośród identycznych kopii fonologicznie realizowana jest ta w strukturze podrzędnej, a nie w zdaniu matrycowym. W obszarze kontroli jest to jedyna różnica między wymienionymi językami i takimi językami jak polski czy niemiecki, w których kopia w strukturze zależnej jest fonologicznie pusta, a „słyszalna” jest kopia w strukturze matrycowej.

Istnieją też rzadkie języki, w których realizowane są obie kopie (ang. *copy control*), a więc wykazują one takie struktury, jak

(7)b. **Jan** postanowił dziś [**Jan** dłużej popracować].

Do języków posiadających struktury jak (7)b. należą zapotecki (Meksyk), asamski (grupa indoirańska rodziny indoeuropejskiej) i tongański (rodzina austronezyjska) (Polinsky, Potsdam 2006: 182 i n.; Boeckx, Hornstein, Nunes 2010: 120 i nn.). W języku asamskim ten typ kontroli realizowany jest w wypadku bezokoliczników w funkcji adverbialnej, w języku zapoteckim fonologiczną realizację otrzymują wszystkie frazy nominalne danej serii, zarówno w kontroli podmiotowej jak i dopełnieniowej, przy czym w wypadku fraz opartych na rzeczownikach jest to rozwiązanie opcjonalne, a w wypadku fraz opartych na zaimkach obligatoryjne. Zaledwie te dwa typy konstrukcji, tj. kontrola wsteczna i *copy control*, pokazują, że MTC dysponuje większym potencjałem wyjaśniającym niż przykładowo teoria rządu i wiązania, według której takie konstrukcje nie powinny istnieć, gdyż rzekomo przeczą one założeniom gramatyki uniwersalnej.

6. Przykładowe derywacje

PM wychodzi z założenia, że w derywacjach syntaktycznych uczestniczą leksemy wyposażone w kategorie gramatyczne, więc w wypadku czasowników będzie to bezokolicznik lub osobowa forma czasownika, w wypadku rzeczowników, zaimków, determinatorów itp. będą to wyrazy posiadające kategorie nominalne, takie jak przypadek, liczba i rodzaj gramatyczny. Wyrazy te są zaliczane do kategorii leksykalnych, posiadają potencjał referencyjny i mogą być podstawą / rdzeniem frazy. W derywacjach uczestniczą także kategorie funkcjonalne, np. czas gramatyczny, tryb, osoba, liczba, kategoria uzupełniająca (ang. *complementizer*, por. Mecner 2005: 131), wyznaczoność (ang. *definiteness*, Topolińska 1984: 302 i nn.), które tworzą zamknięte klasy i nie posiadają funkcji odnośnej / referencyjnej. Kategorie funkcjonalne tworzą – podobnie jak te leksykalne – podstawy fraz, posiadają zatem własne projekcje. Na płaszczyźnie formy kategorie takie mogą być eksplicytnie realizowane jako morfemy swobodne, związane lub morfemy

zerowe. Przykładowo kategoria wyznaczoności w językach nierodzajnikowych, np. polskim czy chińskim, pozostaje z reguły fonologicznie pusta (\emptyset *pies*, chin. \emptyset *gōu*), w językach rodzajnikowych, jak niemiecki czy włoski, jest ona realizowana jako rodzajnik (niem. *der Hund*, wł. *il cane*). Zbiór elementów leksykalnych i funkcjonalnych uczestniczących w tworzeniu określonych konstrukcji nosi nazwę numeracji początkowej, która stanowi „input” procesów syntaktycznych (por. Grewendorf 2002: 122). Jako przykład niech posłuży zdanie w języku polskim, w którym realizowana jest kontrola dopełnieniowa:

(8)a. Konstytucja pozwala mu używać potężnej wojennej maszyny.

Numeracja początkowa tego zdania ma postać (8)b.

(8)b. $N = \{\text{konstytucja}_{\text{NomSgFem}}, \text{pozwala}_{\text{TensePres}} [\theta_1, \theta_2, \theta_3], \text{mu}_{\text{DatSgMasc}}, \text{EPP}^8, \text{używać}_{\text{InfPerf}} [\theta_1, \theta_2], [\text{wojennej maszyny}]_{\text{GenSgFem}}\}$

Nie wszystkie wymienione w (8)b. cechy mają znaczenie z punktu widzenia relacji kontroli, np. liczba i rodzaj rzeczownika nie uczestniczą w budowaniu relacji kontroli, dlatego zostaną one pominięte w poniższych derywacjach. Kluczową rolę będą za to odgrywać przypadek gramatyczny i role tematyczne predykatów θ_x , które w ramach MTC są traktowane na równi z cechami formalnymi⁹, które podlegają sprawdzeniu w procesie derywacji.

Droga od numeracji (8)b. do „gotowej”, czyli fonetycznie lub graficznie realizowanej struktury (8)a., prowadzi poprzez system komputacji składniowej, na który składają się operacje scalania (ang. *Merge*) i przesunięcia (ang. *Move*). W wyniku scalania, które ma charakter binarny, dwa obiekty składniowe ulegają połączeniu, dając bardziej złożony obiekt trzeci, który może uczestniczyć w kolejnych procesach scalania, dając obiekt czwarty itd., aż do momentu osiągnięcia poziomu całej konstrukcji. Są to więc operacje stosowane cyklicznie. Kategoria gramatyczna obiektów scalonych jest determinowana przez rdzeń konstrukcji, np. scalając czasownik *zaprosić* i NP *dużo gości* otrzymamy frazę werbalną, gdyż to właśnie czasownik jest jej podstawą, jest jej kategorią rządzącą: $[\text{zaprosić}]_V \wedge [\text{dużo gości}]_{NP}$

⁸ Rozszerzona zasada rzutowania (ang. EPP = *Extended Projection Principle*) zakłada, że każde zdanie musi zawierać (wyrażony fonologicznie lub pusty) podmiot (por. Mecnier 2005: 138 i nn.). Taki podmiot nie jest tożsamy z rolą semantyczną predykatu. Według Hornsteina i in. (2005: 41) EPP można interpretować jako cechę wyznaczoności (por. Topolińska 1984: 302 i nn.), która ulega sprawdzeniu przez wyrażenia nominalne.

⁹ „ θ -roles are in the same boat as Case and agreement” (Boeckx, Hornstein 2004: 433, przyp. 4). Podobny pogląd znajdziemy u Fanselowa (2001: 417): „ θ -roles are linked to a formal feature *f* that a verb specifies for its arguments, and they are ‘assigned’ in the process of *f*-feature checking”.

→ [[zaprosić]_V ^ [dużo gości]_{NP}]_{VP}. Czynnikiem wywołującym scalanie i przesunięcie są cechy formalne, które muszą być sprawdzone¹⁰, a więc poziom całej konstrukcji może być osiągnięty dopiero wówczas, kiedy sprawdzone są wszystkie cechy elementów biorących udział w derywacji. Taka konstrukcja podlega interpretacji w systemie semantycznym i fonologicznym. Derywacja, w której uczestniczy numeracja (8)b. i której efektem jest zdanie (8)a., może mieć następującą postać:

(8)c.

1. Scalanie *używać* i uprzednio scalonej NP *potężnej wojennej maszynerii*: w wyniku tej operacji sprawdzona zostaje rola tematyczna dopełnienia czasownika *używać*, co symbolizuje przekreślenie odpowiedniego symbolu $\theta \rightarrow \{używać\}$ *potężnej wojennej maszynerii* [θ_1, θ_2]; nadal niesprawdzona jest rola podmiotu czasownika *używać*, co stanie się w drugim kroku derywacji;
2. Scalanie $\{używać\}$ *potężnej wojennej maszynerii* [θ_1, θ_2] i zaimka *mu*¹¹: w wyniku tej operacji zostaje sprawdzona rola podmiotu, co symbolizuje przekreślenie odpowiedniego symbolu $\theta \rightarrow \{mu_{\text{Dat}}\}$ *używać\} *potężnej wojennej maszynerii* [θ_1, θ_2];*
3. W numeracji początkowej znajduje się również kategoria EPP (patrz przyp. 8), która według Hornsteina i in. (2005: 41) musi ulec sprawdzeniu przez wyrażenie nominalne zdolne pełnić funkcję podmiotu. EPP zajmuje pozycję składnika określającego (ang. *specifier*), która znajduje się z lewej strony struktury wygenerowanej w pkt. 2. Zatem elementem najbardziej predestynowanym do sprawdzenia EPP będzie najbliższe wyrażenie nominalne, a więc zaimek *mu*. Kolejny krok derywacji polega na scaleniu EPP z tą strukturą, skopiowaniu *mu* i przesunięciu tego zaimka w miejsce EPP, które ulega sprawdzeniu, co symbolizuje przekreślony symbol $\rightarrow \{<mu_{\text{Dat}}> [EPP] <mu> używać\}$ *potężnej wojennej maszynerii*

¹⁰ Cechy formalne dzielą się na cechy czytelne (ang. *interpretable features*) i cechy nieczytelne (ang. *uninterpretable features*). Cechy czytelne, które rozumiemy, np. rodzaj gramatyczny w zdaniu *Zosia ugotował-a obiad*, po sprawdzeniu w toku derywacji są przekazywane do systemu interpretacji semantycznej. Cechy nieczytelne, jak biernik *obiad* czy 3 os. l. poj. czasownika *ugotować* w przytoczonym zdaniu, w procesie derywacji ulegają usunięciu, ponieważ nie wpływają na interpretację semantyczną zdania (por. Mecner 2005: 236 i nn.)

¹¹ Pomijając marginalne konstrukcje typu *?Zamiast on to zrobić, zlecił to podwładnemu*, język polski zasadniczo nie wyraża fonologicznie podmiotu konstrukcji bezokolicznikowych. Jednak użytkownik polszczyzny wie, że np. w zdaniu (8)a. podmiot taki jest tożsamy z dopełnieniem zdania matrycowego *mu*, ponieważ to *on* ma tej wojennej maszynerii *używać*. Na płaszczyźnie semantycznej istnieje więc element wpływający na znaczenie zdania, jedynie nie jest on „słyszalny” na płaszczyźnie fonologicznej.

- $[\theta_1, \theta_2]$ }; kopia $\langle mu \rangle$ pozostaje w strukturze, aby otrzymać interpretację semantyczną jako agens czasownika *używać*;
4. Następnym krokiem jest scalenie struktury z pkt. 3 z czasownikiem *pozwała*, co spowoduje sprawdzenie drugiej roli tematycznej orzeczenia zdania matrycowego, pozostałe role czekają jeszcze na sprawdzenie $\rightarrow \{\{\text{pozwała}_{\text{TensePres}} [\theta_1, \theta_2, \theta_3]\} \langle mu_{\text{Dat}} \rangle [\text{EPP}] \langle mu \rangle \text{używać potężnej wojennej maszynerii} [\theta_1, \theta_2]\}$;
 5. Aby sprawdzić trzecią rolę czasownika *pozwała*, kopiujemy *mu* i przesuwamy je w pozycję dopełnienia dalszego czasownika *pozwała*. W tym miejscu sprawdzeniu ulegnie także przypadek *mu*, ponieważ celownik tego zaimka zawarty jest w subkategoryzacji czasownika *pozwałać* $\rightarrow \{\text{pozwała}_{\text{TensePres}} \langle mu_{\text{Dat}} \rangle [\theta_1, \theta_2, \theta_3] \langle mu_{\text{Dat}} \rangle [\text{EPP}] \langle mu \rangle \text{używać potężnej wojennej maszynerii} [\theta_1, \theta_2]\}$; zaimek *mu* nie będzie już uczestniczył w procesach derywacyjnych, ponieważ sprawdził rolę tematyczną bezokolicznika, cechę EPP konstrukcji bezokolicznikowej, rolę tematyczną czasownika *pozwała* oraz swój własny przypadek. Nie ma zatem motywacji, aby na podstawie numeracji (8)a. element ten był poddawany dalszym procesom składniowym.
 6. Nadal niesprawdzona jest rola podmiotu orzeczenia zdania głównego θ_1 . Aby tego dokonać, należy scalić jedyny dostępny jeszcze element nominalny, a więc *konstytucja*, gdyż *mu* nie może już być wykorzystane do dalszych derywacji $\rightarrow \{\langle \text{konstytucja}_{\text{Nom}} \rangle \text{pozwała}_{\text{TensePres}} \mu_{\text{Dat}} [\theta_1, \theta_2, \theta_3] \langle mu_{\text{Dat}} \rangle [\text{EPP}] \langle mu \rangle \text{używać potężnej wojennej maszynerii} [\theta_1, \theta_2]\}$;
 7. Do sprawdzenia pozostają jeszcze cecha EPP zdania głównego i przypadek *konstytucji*. W tym celu przeprowadzimy scalenie EPP ze strukturą z pkt. 6, skopiujemy rzeczownik *konstytucja* i ponownie scalimy go w pozycji EPP. W wyniku tej operacji będzie sprawdzona cecha EPP zdania matrycowego oraz mianownik *konstytucji* $\rightarrow \{\langle \text{konstytucja}_{\text{Nom}} \rangle [\text{EPP}] \langle \text{konstytucja}_{\text{Nom}} \rangle \text{pozwała}_{\text{TensePres}} \langle mu_{\text{Dat}} \rangle [\theta_1, \theta_2, \theta_3] \langle mu_{\text{Dat}} \rangle [\text{EPP}] \langle mu \rangle \text{używać potężnej wojennej maszynerii} [\theta_1, \theta_2]\}$.
 8. Derywacja zakończona. Obiekt składniowy z pkt. 7 jest interpretowany w systemach semantycznym i fonologicznym. Z punktu widzenia interpretacji semantycznej widoczne są wszystkie kopie wyrażen nominalnych, ponieważ są one nośnikami ról tematycznych przydzielanych przez orzeczenia. I tak, *mu* pełni rolę podmiotu czasownika *używać* oraz dopełnienia dalszego czasownika *pozwałać*, natomiast rolę podmiotu tego czasownika realizuje *konstytucja*. Do systemu interpretacji fonologicznej wchodzi tylko kopie, które mają sprawdzone wszystkie cechy formalne, przede wszystkim przypadek, tak że „input” tego systemu stanowi wyrażenie $\{\langle \text{konstytucja}_{\text{Nom}} \rangle [\text{EPP}] \langle \text{konstytucja}_{\text{Nom}} \rangle \text{pozwała}_{\text{TensePres}}$

$\langle mu_{\text{Dat}} \rangle [\theta_1, \theta_2, \theta_3] \langle mt_{\text{Dat}} \rangle [\text{EPP}] \langle mt \rangle$ używać potężnej wojennej maszynyerii $[\theta_1, \theta_2]$. Po „oczyszczeniu” konstrukcji z danych metajęzykowych i pustych fonologicznie kopii otrzymamy wyrażenie *konstytucja pozwala mu używać potężnej wojennej maszynyerii*, które jest tożsame ze zdaniem (8)a. Taki jest właśnie cel symulacji mechanizmów leżących u podstaw generowania konstrukcji z kontrolą dopełnieniową.

Jeśli chodzi o zdania z kontrolą podmiotową, w których orzeczenie zdania głównego oprócz konstrukcji bezokolicznikowej nie posiada innych dopełnień, ich derywacja nie różni się zasadniczo od derywacji (8)c. Postać przykładowego zdania:

(9)a. Każdy kraj ma prawo określić swoją własną drogę.

byłaby wynikiem interpretacji semantycznej i fonologicznej derywowanego ciągu

(9)b. $\{\langle \text{każdy kraj}_{\text{Nom}} \rangle [\text{EPP}] \langle \text{każdy kraj}_{\text{Nom}} \rangle \text{ ma prawo}_{\text{TensePres}} [\theta_1, \theta_2] \langle \text{każdy kraj}_{\text{Nom}} \rangle [\text{EPP}] \langle \text{każdy kraj}_{\text{Nom}} \rangle \text{ określić} \langle \text{swoją własną drogę}_{\text{Akk}} \rangle [\theta_1, \theta_2]\}$

Ciąg (9)b. obrazuje historię derywacji, na którą składają się następujące etapy:

1. Scalenie *swoją własną drogę z określić* → sprawdzenie roli dopełnienia *określić* oraz przypadku *swoją własną drogę*;
2. Scalenie *określić swoją własną drogę z każdy kraj* → sprawdzenie roli podmiotu czasownika *określić*;
3. Skopiowanie *każdy kraj* i przesunięcie frazy do pozycji EPP → sprawdzenie cechy EPP bezokolicznika; mianownik frazy *każdy kraj* pozostaje niesprawdzony, gdyż konstrukcje bezokolicznikowe w języku polskim nie posiadają kategorii funkcjonalnej, w której ten przypadek mógłby być sprawdzony (por. (6)a.). Zatem mianownik jest „przenoszony” do zdania matrycowego;
4. Scalenie orzeczenia *ma prawo* z konstrukcją bezokolicznikową → sprawdzenie roli dopełnienia orzeczenia zdania matrycowego;
5. Skopiowanie i przesunięcie *każdy kraj* do pozycji EPP zdania matrycowego → sprawdzenie cechy EPP zdania matrycowego oraz mianownika *każdy kraj*.

Większym wyzwaniem dla MTC są konstrukcje z kontrolą podmiotową, w których oprócz dopełnienia bezokolicznikowego pojawia się dopełnienie w postaci NP. Typowym czasownikiem realizującym taki plan syntaktyczny jest w języku polskim czasownik *obiet(yu)ać*, a problem z nim polega na tym, że przesunięcie argumentowe z konstrukcji bezokolicznikowej do podmiotu zdania matrycowego trafia na dopełnienie, które zgodnie z założeniami

MTC paradominuje pozycję podmiotu bezokolicznika, więc właśnie tu ten podmiot powinien się znaleźć po przesunięciu. Przykładowo w zdaniu (10)a. podmiotem zdania matrycowego i zarazem fonologicznie pustym podmiotem bezokolicznika jest *Marek*, ponieważ to on ma zająć się dzieckiem:

(10)a. Marek obiecał jej zająć się dzieckiem.

Jeśliby przeprowadzić derywację tego zdania według wzoru (8)c., otrzymalibyśmy następujący ciąg:

(10)b. {<Marek_{Nom}> [EPP] <Marek_{Nom}> obiecał_{TensePast} <jej_{Dat}> [$\theta_1, \theta_2, \theta_3$] <Marek_{Nom}> [EPP] <Marek> zająć się dzieckiem [θ_1, θ_2]}

Krytycznym momentem derywacji (10)b. jest przejście NP *Marek* z pozycji podmiotu bezokolicznika do podmiotu zdania matrycowego, gdyż po drodze znajduje się wypełniona pozycja dopełnienia czasownika *obietać*, a więc *jej*. Zgodnie z regułami tej transformacji¹² właśnie tę pozycję powinien zająć *Marek*.

Z badań przeprowadzonych głównie na materiale angielskim wynika, że czasowniki typu *promise* nie są typowymi czasownikami kontroli, są postrzegane jako czasowniki nacechowane, ponieważ ich przyswajanie przez dzieci następuje znacznie później niż przyswajanie kontroli dopełnieniowej (por. Hornstein 2003: 33). Ponadto według ankiet przeprowadzonych przez Courtenay (1998) większość dorosłych respondentów uważa zdania z *promise*, dopełnieniem osobowym i konstrukcją bezokolicznikową (**I promise Cris to buy the cat food*) za niepoprawne gramatycznie. Za poprawne uznawano za to zdania bez dopełnienia (*I promise to buy the cat food*) oraz ze zdaniem podrzędnym opartym na osobowej formie czasownika (*I promise Cris I'd buy the cat food*). Można zatem wnioskować, że wśród czasowników z kontrolą *promise* jest czasownikiem wyjątkowym. Jeśli zaś chodzi o język polski, to według słownika Polańskiego (1984: 119) oraz Bańki (2000 I: 1059) dopełnienie w celowniku przy jednoczesnej realizacji bezokolicznika jest w zupełności fakultatywne. Zatem, w świetle powyższych danych *obiet(yw)ać* i jego odpowiedniki w innych językach są nietypowymi czasownikami kontroli, dlatego wymagają one osobnego traktowania w ramach MTC, co przez generatywistów jest już robione (por. m.in. Witkoś i in. 2011; Witkoś 2013). Może to być jednak zagadnieniem na osobny artykuł.

¹² Chodzi tu przede wszystkim o minimalistyczną ocenę oszczędności derywacyjnej (ang. *derivational economy*), która zakłada, że najoszczędniejszą transformacją przesunięcia jest ta, która odbywa się w możliwie krótkich etapach (ang. *shortest move*), nie może ona zatem pomijać miejsc, w których może „wylądować” element przesunięty (por. Grewendorf 2002: 178).

7. Podsumowanie

Celem artykułu było wykazanie, że stosowane uniwersalnie modele generatywne do derywacji różnych struktur składniowych, w tym struktur bezokolicznikowych z kontrolą konieczną, mogą z powodzeniem być stosowane także do generowania takich struktur w języku polskim. Ponadto starano się wykazać, że spośród licznych modeli, które oferuje generatywny Program Minimalistyczny, pod względem metodologicznym (ekonomia opisu i derywacji) i empirycznym najbardziej adekwatnym jest model oparty na przesunięciu argumentowym. Dotyczy to przede wszystkim konstrukcji z kontrolą dopełnieniową, ponieważ kontrola podmiotowa jako nacechowany typ kontroli wymaga odmiennego podejścia, co również wykazano w artykule.

Literatura

- Aptacy J. (2013): *Zu Kontrolltypen aus kontrastiver Sicht: eine deutsch-polnische Studie*. „Studia Linguistica“ XXXII, s. 19–32.
- Aptacy J. (2019): *Ausgewählte Aspekte der Infinitivkomplementierung aus sprachvergleichender Sicht. Eine minimalistische Studie*. Poznań.
- Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Boeckx C. (2006): *Linguistic Minimalism. Origins, Concepts, Methods, and Aims*. Oxford.
- Boeckx C., Hornstein N. (2004): *Movement under Control*. „Linguistic Inquiry” XXXV, s. 431–452.
- Boeckx C., Hornstein N., Nunes J. (2010): *Control as Movement*. Cambridge.
- Bondaruk A. (2004): *PRO and Control in English, Irish and Polish – A Minimalist Analysis*. Lublin.
- Chomsky N. (1982): *Lectures on Government and Binding*. Dordrecht.
- Corver N., Nunes J. (2007): *The Copy Theory of Movement*. Amsterdam–Philadelphia.
- Courtenay K. (1998): *Summary: Subject control verb PROMISE in English*. Online: <http://linguistlist.org/issues/9/9-651.html><http://linguistlist.org/issues/9/9-651.html>.
- Davies W.D., Dubinsky S. (2004): *The Grammar of Raising and Control. A Course in Syntactic Argumentation*. Malden, MA etc.
- Drummond A., Hornstein N. (2014): *Some Purported Problems for the Movement Theory of Control*. „Linguistic Inquiry” XLV, s. 449–462.
- Fanselow G. (2001): *Features, Theta-Roles and Free Constituent Order*. „Linguistic Inquiry” XXXII, s. 405–437.
- Grewendorf G. (2002): *Minimalistische Syntax*. Tübingen–Basel.
- Grochowski M. (1984): *Składnia wyrażeni polipredykatywnych*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. Topolińska. Warszawa, s. 213–299.
- Hornstein N. (1998): *Movement and Chains*. „Syntax” I, s. 99–127.
- Hornstein N. (1999): *Movement and Control*. „Linguistic Inquiry” XXX, s. 69–96.
- Hornstein N. (2001): *Move! A minimalist Theory of Construal*. Malden MA–Oxford.
- Hornstein N. (2003): *On Control*. [W:] *Minimalist syntax*. Red. H. Randall. Malden MA etc., s. 6–81.
- Hornstein N., Nunes J., Grohmann K.K. (2005): *Understanding Minimalism*. Cambridge.
- Koster J. (1984): *On binding and control*. „Linguistic Inquiry” XV, s. 417–459.

- Landau I. (2000): *Elements of Control. Structure and Meaning in Infinitival Constructions*. Dordrecht etc.
- Lipczuk R., Mecner P., Westphal W. (2000): *Lexikon der modernen Linguistik. Leksykon lingwistyki współczesnej*. Szczecin.
- Mecner P. (2005): *Elementy gramatyki umysłu. Od struktur składniowych do minimalizmu*. Kraków.
- Ndayiragije J. (2012): *On Raising out of Control*. „Linguistic Inquiry” XLIII, s. 275–299.
- Polański K. (red.) (1984): *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*. Wrocław.
- Polinsky M., Potsdam E. (2006): *Expanding the scope of control and raising*. „Syntax” XIX, s. 171–192.
- Rosenbaum P. (1967): *The Grammar of English Predicate Complement Constructions*. Cambridge.
- Słodowicz S. (2006): *Control in Polish Complement Clauses*. München.
- Topolińska Z. (1984): *Składnia grupy imiennej*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. Topolińska. Warszawa, s. 301–389.
- Williams E. (1980): *Predication*. „Linguistic Inquiry” XI, s. 203–238.
- Witkoś J. (2010): *Movement Theory of Control and CP-Infinitives in Polish*. [W:] *Movement Theory of Control*. Red. N. Hornstein, M. Polinsky. Amsterdam–Philadelphia, s. 45–65.
- Witkoś J. (2013): *Minimality in Polish Control: Late Merge and Smuggling*. [W:] *Formal Description of Slavic Languages: the Ninth Conference. Proceedings of FDSL 9, Göttingen 2011*. Red. U. Junghanns et al. Frankfurt am Main, s. 349–375.
- Witkoś J., Ceglowski P., Snarska A., Żychliński S. (2011): *Wybrane aspekty derywacji i interpretacji wyrażen bezokolicznikowych. Minimalistyczne studium porównawcze polsko-angielskie*. Poznań.
- Zaron Z. (1980): *Ze studiów nad składnią i semantyką czasownika. Polskie czasowniki z uzupełnieniem werbalnym oznaczające relację osobową z argumentem zdarzeniowym*. Wrocław etc.